

ju, i jest oraz z zupełnem przyzwoleniem narodu, ma prawo, wezwać inny kraj, aby go za takowego uznał. Do nas bynajmniej nienależy, zgłębiać charakter xięcia, który jest powołany do panowania w obcym kraju. Kromwel i Napoleon byli uzurpatorami i krzywoprzysięzcami nazwani, a przecież uznali ich inne mocarstwa, jak skoro doświadczenie okazało, że swą władzę ugruntowali w kraju. Również wszakże i D. Miguella uznać wypada, skoro nadaremnie wszelkie czyniono usiłowania, aby zachwiać ku niemu wierność i przywiązanie narodu portugalskiego. Rząd angielski ogłosił się neutralnym, nieuważa tego jednak za żadne zerwanie neutralności, że na prywatne wyprawy na korzyść jednej lub drugiej z walczących stron zezwala, lub do takowych zachęca. Ale ja z żalem tylko dowiaduję się o podobnych principiach, albowiem przychodzi mi się zapytać, czy mają takowe rozciągać się do Stanów Zjednoczonych Ameryki i Francji, czyli też tylko wyłącznie do Portugalii, dla tego że ona jest słabym państwem? — (*Śluchajcie! słuchajcie!*) Przypuśćmy więc przypadek, że w Wandei wybucha powstanie, i że Karol X. w Holyrood jeszcze się znajduje; pozwolonożby mu wojska w naszym kraju zaciągać i wysłać je pod dowództwem oficerów angielskich, na obalenie rządów króla Filipa? Principia takowe utrzymać się nigdy niemogą, i muszą prędzcy lub później wpłatać nas w wojnę. Przeciw pierwszej części wniosku izby, niemam nic do zarzucenia, dzieję bowiem bolewanie jej nad trwaniem wojny domowej w Portugalii; lecz co się tyczy drugiej, w której ma być pochwalona polityka rządu względnie spraw portugalskich, przystąpić do niej niemogę. Co większa, jestem nawet tego zdania, że jedynie na politykę naszego rządu spada wina, obecnej wojny w Portugalii. Przy prawdziwej neutralności ze strony Anglii, nie byłby Don Pedro odważył się uderzyć na Portugalię, albo odrazu z kraju zostałby wypędzony. Żadna władza krajowa, żadna klasa ludu, nieoświadczyła się za niego, chociaż od znacznego przeciągu czasu zostaje w posiadaniu drugiej stolicy państwa. Gdyby mu nawet udało się, zdobyć przemocą tron, to i tak niepodległość Portugalii zostałaby tylko na papierze; albowiem nie przyzwoleniu i wsparciu ze strony

ludu, tylko obcym bagnetem winienby był swe panowanie. Jeżeli zaś rząd angielski w swej troskliwości, o utrzymanie pokoja w Europie, w mieszał się w wewnętrzne sprawy Grecji, Hollandyi i Belgów, pytam się, jakim prawem zabrania Hiszpanii wnieść się do spraw portugalskich tym bardziey odtąd, jak sama niezachowała neutralności? Podług własnych zasad ministerstwa naszego, względem interweacyi, największe do tego prawo ma Hiszpania; albowiem jakimże niebezpieczeństwem niezagrażają bezpieczeństwu i spokojności jej, zaburzenia portugalskie! a przecież zabroniono Hiszpanii, pod zagrożeniem wojną, wdania się do tej sprawy. Gdy więc, niepochwalam w tej mierze postępowania rządu, jestem więc naturalnie przeciwny wnioskowi walecznego pólkownika. — »Ostatnim mówcą był jeszcze lord Palmerston, którego jednak wniosku, dla wielkiego szmeru w izbie, niemożna było dobrze słyszeć. Utrzymywał on głównie, że rząd nie takowego nieuczynił, coby się sprzeciwiało charakterowi neutralności, że zasadą teraźniejszego rządu jest: »Niemieszać się do spraw innych państw, i że tylko tego samego od innych rządów wymaga.« — Gdy przystąpiono do głosowania, wniosek pólkownika Davies, utrzymał się większością 361 kressek, przeciw 98; przeto większość za ministrami 263 głosów. Izba odroczyła swe posiedzenie o godzinie pierwszej.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCHT.

B A W A R Y A

Münich 1 Czerwca.

Przybyły z Nauplii Kapitan bawarski Trentini, przywiózł także pomiędzy innemi adres, w którym najznakomitsi mieszkańcy Grecji, bawiący w Nauplii do 21 Kwietnia, w celu składania hołdu królowi i królowej Bawarskim, swoją w dzieczność za dobrodziejstwo, jakie ci N. Państwo wyświadczyli narodowi greckiemu, przez nadesłanie w pośród nich swego dostojnego syna. Ułożony adres w nowo-greckim języku brzmi jak następuje: »Najjaśniejszy Panie! Przez wysłanie w pośród nas, Twojego dostojnego syna, ugruntowałeś W. Kr. M. szczęście naszej oyczyzny. Przybycie naszego Króla w towarzystwie celujących mężów, tworzących rejencyą, wyniosło lud grecki, na najwyższy szczyt żywej radości. Z różnych